

# Piekło kobiet w Afganistanie

8 maja 2023

„Jesteśmy zaniepokojeni powszechnymi problemami ze zdrowiem psychicznym i doniesieniami o fali samobójstw wśród kobiet i dziewcząt” – napisali we wspólnym oświadczeniu wysłannicy ONZ: specjalny sprawozdawca ds. praw człowieka w Afganistanie Richard Bennett i przewodnicząca grupy roboczej ds. dyskryminacji kobiet i dziewcząt Dorothy Estrada-Tanck.

„Ta ekstremalna sytuacja zinstytucjonalizowanej dyskryminacji ze względu na płeć w Afganistanie nie ma sobie równych nigdzie na świecie” – stwierdzają eksperci.

Odkąd w 2021 roku talibowie przejęli władzę w Afganistanie, de facto władze wydały cały szereg restrykcyjnych nakazów, które prowadzą do „skrajnej, zinstytucjonalizowanej dyskryminacji ze względu na płeć” i systematycznego ograniczania praw kobiet i dziewcząt.

Naruszenia praw człowieka i przejawy dyskryminacji ze względu na płeć są w Afganistanie „głęboko zakorzenione w społeczeństwie, a nawet znormalizowane”. Obecnie kobiety nie mogą uczęszczać do szkół ponadpodstawowych, uczyć się na uniwersytetach, mogą być leczone tylko przez lekarki (nie lekarzy) i nie mogą pracować dla ONZ, w organizacjach pozarządowych (NGO) czy wielu innych zawodach zaufania publicznego.

Specjalny sprawozdawca ds. sytuacji w zakresie praw człowieka w Afganistanie Richard Bennett i przewodnicząca grupy roboczej ds. dyskryminacji kobiet i dziewcząt Dorothy Estrada-Tanck swoje spostrzeżenia opierają na wnioskach płynących ze spotkań z przywódcami talibów oraz na wiarygodnych relacjach kobiet, które spotkali w Kabulu i Mazar-e-Sharif w prowincji Balch między 17 kwietnia a 4 maja. „Wiele kobiet mówiło o uczuciu strachu i skrajnego niepokoju, opisując swoją sytuację jak

życie w areszcie domowym” – relacjonują.

„Jesteśmy również szczególnie zaniepokojeni faktem, że kobiety, które pokojowo protestują przeciwko tym opresyjnym środkom, spotykają się z groźbami, nękaniami, samowolnymi zatrzymaniami i torturami” – napisali przedstawiciele ONZ.

Przez dwa lata nowe władze demontowały ramy prawne i instytucjonalne, by „rządzić poprzez najbardziej ekstremalne formy mizoginii”, niszcząc względny postęp zorientowany na równość płci osiągnięty w ciągu ostatnich dwóch dekad.

Władze Afganistanu przyznały, że kobiety pracują w sektorze zdrowia, edukacji i biznesu, oraz że mogą pracować zgodnie z szariatem, czyli oddzielone od mężczyzn. Podążanie za prawem koranicznym sprawia, że w rzeczywistości mają dużo niższą pozycję na rynku pracy, a wielu zawodów nie mogą wykonywać, gdyż wymagają one kontaktów z płcią przeciwną.

Władze powtórzyły swój komunikat, że pracują nad ponownym otwarciem szkół dla dziewcząt, nie podając jednak żadnych konkretnych danych. Talibowie stoją na stanowisku, że społeczność międzynarodowa nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy kraju. Zdaniem ekspertów ONZ, talibowie narzucają pewne interpretacje religii, „które wydają się nie być podzielane przez zdecydowaną większość Afgańczyków”. Jedna z kobiet, z którymi rozmawiali, powiedziała im: „Jesteśmy żywe, ale nie żyjemy”.

Sprzeciw wobec skrajnej dyskryminacji wiąże się z restrykcjami karnymi. Można zostać zatrzymanym za rzekome „przestępstwa moralne” i uchybienie „zasadom skromności”.

Nowe przepisy doprowadziły do tego, że ogromna liczba kobiet zatrudniona w opiece zdrowotnej została pozbawiona pracy i sprawiły, że ofiary przemocy domowej zostały pozostawione bez żadnego wsparcia.

Nowe rządy sprzyjają przymusowym małżeństwom oraz tolerują

gwałty małżeńskie. Sprawca przemocy fizycznej, seksualnej, psychicznej i ekonomicznej może czuć się bezkarny. Akty przemocy „nie występują w izolacji” – ostrzegają eksperci. „Jeśli mamy wyeliminować dyskryminację i przerwać cykl przemocy, potrzebujemy całościowego zrozumienia, dlatego takie naruszenia są popełniane” – konkludują.

Wysłannicy ONZ zalecają, aby społeczność międzynarodowa opracowała dalsze normatywne standardy i narzędzia zwalczające „apartheid płci” rozumiany jako zinstytucjonalizowany system dyskryminacji, segregacji, upokorzenia i wykluczenia kobiet oraz dziewcząt.

Partnerzy techniczni i finansowi powinni znacznie zwiększyć swoje wsparcie dla aktywistów i oddolnych inicjatyw w Afganistanie oraz dla niesłabnących wysiłków „wciąż żywego społeczeństwa obywatelskiego”, aby uniknąć całkowitego załamania praw obywatelskich, co mogłoby mieć nieodwracalne konsekwencje.

Przedstawiciele ONZ wezwali władze kraju do wywiązania się ze zobowiązań na rzecz ochrony i promowania wszystkich praw kobiet oraz do przestrzegania zobowiązań wynikających z dokumentów, których Afganistan jest stroną, w tym Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW).

Eksperti oczekują, że w czerwcu przedstawią Radzie Praw Człowieka raport dogłębnie analizujący sytuację kobiet i dziewcząt w Afganistanie, a następnie przeprowadzą rozmowy z afgańskimi kobietami.

Specjalni sprawozdawcy i inni eksperci ds. praw człowieka są powoływani przez Radę Praw Człowieka ONZ. Upoważnieni są do monitorowania i składania sprawozdań na temat konkretnych kwestii lub sytuacji w poszczególnych krajach. Nie są pracownikami ONZ i nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)